

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Hollandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce.
— Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. marca. Celem utworzenia szkoły trywialnej w gminach Zarudzie i Wałachowka w cyrkule tarnopolskim, uzyskano następujące dobrowolne składki:

Od gmin Zarudzie i Wałachowka roczny dochód 90 r. 50 kr. m. k. gotowizną, tudzież 22 korey różnego zboża w naturze, które szacując po najniższej cenie 2 zr. za korzec wynosi w pieniądzu 44 zr. m. k., razem więc 134 zr. 50 kr. m. k.

Oprócz tego zobowiązały się te obie gromady na opalenie szkoły, do postawienia której prędkiego, gotowość swoją podobnie oświadczyły, dostawiać corocznie dziesięć kóp i 48 sztuk okłotów słomy.

Mandataryusz Zarudzki Jp. Leon Peltz i tameczny urzędnik ekonomiczny Jp. Julian Mierzwiński, przyrzekli dla poparcia nauki szkolnej przez czas pobytu swego w Zarudziu dopłacać rocznie 2 zr. m. k.

Gdy tym sposobem istnienie tej szkoły w wymienionych gminach jest zabezpieczone, przeto wydane będą rozporządzenia względem otworzenia nauki, a uznając te powszechnie użyteczne usiłowanie gmin i osób rzeczonych, ku wspieraniu nauki ludu, podaje się takowe do powszechnej wiadomości.

Lwów, 5. marca. Dla utworzenia szkoły trywialnej w Romanowemsielu, obwodu tarnopolskiego uzyskano następujące datki:

Od gminy Romanowesioło rocznie gotowizną 102 zr. 10 kr. w różnym zbożu 30 korey 6 garney rocznie, które po najniższej cenie 2 zr. za korzec porachowane czynią 60 zr. 22½ kr., a więc razem 162 zr. 32½ kr. m. k.

Paroch tameczny gr. kat. ks. Antoni Grodecki zobowiązał się przez czas sprawowania w tem miejscu swojego kapłańskiego urzędu dodawać do tego uposażenia szkolnego rocznie 5 zr., a tameczni arędarze Simche Petersiel, Mendel Katz, Dawid Alder i Majer Katz obowiazali się podobnie dodawać rocznie ogółem 8 zr. 50 kr. m. k.; oprócz tego właścicielki części tej majątności urodz. Cyrylla Morawska i Franciszka Smarzewska, kazały na wybudowanie domu szkolnego wydać 6 sztuk dębów, a gmina podjęła się ten dóm wystawić, i na opalenie izb szkolnych po 10 kóp i 32 sztuk okłotów słomy dostarczać.

To powszechnie użyteczne dążenie tak pomienionej gminy jak i wspomnianych osób do wspierania nauki ludowej podaje się do publicznej wiadomości z tym dodatkiem, że w celu otworzenia tej szkoły wydano potrzebne rozporządzenia.

Lwów, 6. marca. Na założenie szkoły trywialnej w gminach Ładyczynie i Konopkówce, obwodzie tarnopolskim, zebrano następujące datki:

Gmina Ładyczyn i Konopkówka zapewniła pieniędzmi rocznie po 134 złr. 52 kr., tudzież 47 korey rozmaitego zboża w ziarnie, wartości podług najniższej ceny 2 zr. m. k. za korzec, 94 złr. Razem 228 złr. 52 kr. m. k.

Paroch tameczny obr. gr. kat. ks. Jan Bałtarowicz, na czas swego sprawowania tamże czynności kapłańskich rocznie po 6 złr. m. k.

Tameczny dzierzawca karczmy Eliasz Orenstein na czas swego tamże pobytu rocznie po 3 złr.

Zbudowanie szkoły wzięły obydwie gminy na siebie, toż samo opał. na któren wyznaczyły 13 kóp i 24 sztuk okłotów.

To usiłowanie podźwignienia oświaty ludu podaje się z należytem uznaniem z tą uwagą do publicznej wiadomości, że się daje polecenie otworzenia tej szkoły.

Lwów, 6. marca. Dla instytutu ślepych, który ma być założony we Lwowie, wpłynęły znowu następujące dary: Od łac. plebana Świącieckiego w Bursztynie 5r., od gminy Dunajów 3r.45k., ze składki urządzonej w łac. kościele parafialnym w Samborze 26r.4k., z podobnej składki w kościele w Strzałkowicach 6r.20k., od nieznanego w Samborze 10 złr., od gr. kat. plebanii w Dołżance 6r., od gr. kat. plebana Luczakowskiego 5r.24k., nakoniec jako dodatek do dochodu z balu urządzonego w tym celu podczas zapust przez towarzystwo sztrzelców Lwowskich w księżeczce kasy oszczędności w kwocie 83r.20k. m. k.

Na rzecz funduszu inwalidów Weldena wpłynęły następujące dary: Od gr. kat. plebanii w Kipiaczce wraz z Zaścianką i Tustolugiem 7r., od plebanii w Dołżance 6r., od gr. kat. plebanii w Tarnopolu 4r.31k., nakoniec od gminy Dubszyce 2r. m. k.

C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać te dary z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Lwów, 8. marca. Niższo-austriackie Namiestnictwo przesało galicyjskiemu gubernium dla wsparcia powodzia dotkniętych mieszkańców obwodu Tarnowskiego otrzymane od administratora Gazety Wiedeńskiej pana Michała Rambach kwoty 58r.30k. i 62r. m. k.

C. k. Gubernium galicyjskie ma sobie za miły obowiązek podać te szczodroblive dary z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Bochnia, 16. marca. Dla dotkniętych powodzia mieszkańców obwodu Tarnowskiego wpłynęły w drodze składek następujące dary: Od urzędników miasta Bochni 12 złr. 36 kr.; od plebanii Rzeszawa 9 złr. 38 kr.; od plebanii Cerkiew 1 złr. 36 kr.; razem 23 złr. 20 kr. m. k.

(Zmiany w c. k. armii.)

Wiedeń, 18. marca. Oesterreichische Correspondent pisze: „Gdyśmy niedawno donosili wiadomość, że w c. k. armii mają nastąpić ważne zmiany co do osób, nie wymienialiśmy nazwisk, bo sprawa ta w ten czas nie była jeszcze zupełnie ukończoną. Teraz możemy donieść za rzecz pewną, że Jego Excel. komenderujący generał w Galicyi baron Hammerstein został ozdobiony wielkim krzyżem orderu Leopolda i kwieskowany. F. Z. M. Franciszek hr. Khevenhüller-Metsch został komendantem 14go korpusu armii i tymczasowo poruczono Mu dowództwo IV. armii. Arcyksięciu Albrechtowi oddano dowództwo w Pradze. F. M. L. Adolf baron Schütte v. Warensberg został mianowany komendantem miasta i twierdzy w Pradze. Jenerał-major Jan Kleinberger ad latus Arcyksięcia Albrechta w Pradze.

(Pismo ze Szkutary w Albanii. — Ustawa gminy dla miasta Wiednia.)

Wiedeń, 17. marca. Właśnie-co otrzymaliśmy z Szkutari w Albanii następujące pismo: „Dnia 4. b. m. napadło około 1000 Czernogórców na sąsiedzkę przy Podgorizza wsie, zład dopiero po całodziennym utarcze cofnęli się wieczór. Ze strony Turków zabito dwóch, a 20 raniono, z Czernogórców nie poległ żaden, bowiem nie omieszkanoby odesłać głowy poległych do Szkutari. W górnej Albanii dowodzi Besim Basza jako wysłany od wojskowej komendy z Monastie jenerał dla ściągania rekrutów. W niektórych okolicach górnych sprzeciwiają się mieszkańcy tej rekrutacyi. Miasteczko albańskie Giacova znajduje się w zupełnej anarchyi, zwłaszcza po ucieczce komendanta miejscowego, przeciw któremu ludność powstała.“

— Ustawa dla gminy Wiednia jest już ukończona, i wkrótce będzie ogłoszona. Główne i rezydencyjne miasto Wiedeń stawić ma wraz z swymi przedmieściami jedną tylko gminę, podzieloną wszakże ze względów administracyjnych na ośm okręgów. W wykonaniu praw i obowiązków zastępuje gminę rada gminy, której to radzie jak również magistratowi i przełożonym okręgów powierzona jest administracja, a dwie ostatnie te zwierzchności stanowią władzę wykonawczą. — Rada gminy składająca się z 120 członków uzupełnia się z wyborów. Prawo wybierania przywiązane jest do opłaty stałego podatku w kwocie 10 zlr., lub niestałego 20 zlr. rocznie, tudzież do osobistej własności jako urzędnik, duchowny, doktor, nauczyciel i t. p., którzy-to ostatni według oznaczonej prawem kwalifikacji reprezentują inteligencję.

Wyborcy tworzą trzy ciała wyborcze, z których każde wybiera 40 radców gminy. Do pierwszego należą wszyscy objęci rubryką najwyższej upodatkowanych; do drugiego płacący mniejszy podatek gruntowy lub domowy, tudzież reprezentanci inteligencji; do trzeciego zaś reszta wyborców. Głosowanie odbywa się za pomocą tyjących się kartek. Członków do rady gminy wybiera się na jeden rok, z tych trzecia część odnawia się co 3 miesiące. Względem zakresu działalności gminy postanowiono pewne ograniczenia, stosownie do sumy jaką można zarządzać, i w której to mierze pozostaje gmina w zawisłości od uchwał sejmu krajowego. Co do spraw najważniejszych, mianowicie tyjących się szkół, kościoła i rękodzielnictwa mają wyjść osobne postanowienia. (O. Cpdt.)

(Telegraficzna depesza z Tryestu.)

Wiedeń, 18. marca. Właśnie teraz otrzymaliśmy telegraficzną depeszę z Tryestu z 18. marca o 1 godz. 56 minut:

„Poczta zamorska przybyła. Z Bombay donoszą pod dniem 16. lutego, że w stojącym na żalodze w Umritsir pułku bengalskim wszczął się bunt straszny, który przemocą utłumić musiano. Statek parowy Lloyda przywiózł wiadomości z Corfu sięgające po dzień 14. b. m., wedle których miała część floty angielskiej odpłynąć do Dardanelów. Na potwierdzenie tego trzeba czekać jeszcze.

Dalej doniesiono nam, że drogą nadzwyczajną zapomocą nieprzerwanej komunikacji telegraficznej otrzymano z Kolonii na Wrocław i Berlin w Wiedniu wiadomość z Paryża z 16. b. m., że wzburzone umysły zaczynają się znów uspakajać. Renty idą w górę, a kredyt publiczny się wzmaga. Postaraliśmy się już o to, aby o wszelkich zdarzeniach ważniejszych tak w Niemczech jako też we Francji, donoszono nam jak najspieszniej drogą telegraficzną.

(Kor. litys.)

(Pułki węgierskie mają uleść zupełnemu przekształceniu.)

Wiedeń, 16. marca. W skutek obrad odbytych w ministerium wojny, mają pułki węgierskie uleść zupełnemu przeistoczeniu. Przyjęto za zasadę, że organizacja jednolitej, jak najmniej według narodowości dzielącej się armii, jest konieczną konsekwencją konstytucji państwa. (Lloyd.)

(Rozporządzenie ministerstwa wojny. — Okropne morderstwo w Peszcie.)

Z Pragi donosi pod dniem 15. marca „Const. B. a. Böhmén“: Słychać, że z ministerium wojny nadeszło tu rozporządzenie, mocą którego z każdej kompanii i szwadronu tak zwanych pułków niemieckich ma odejść po 3 ludzi do formującego się pułku żandarmerji.

Pesztyński „Morgenblatt“ pisze: W Budzie wydarzyło się wczoraj szkaradne morderstwo. Pewien mąż ukrywał w domu strzelbę, a żona odgrażała się w kłótni, że go oskarży. Rozjuszony tem mąż zastrzelił ją za to, i lękając się potem własnego czynu, wybiegł na strych chcąc i siebie zastrzelić. Lecz samobójstwo to niepowiodło mu się zupełnie, poczem śmiertelnie raniony zwał się ze strychu na dół i konał przy boku żony. Obok zabitych znaleziono żywe dziecię w łóżku.

(Ogłoszenie Jego Excel. F. Z. M. barona Haynau.)

Peszt, 16. marca. Uwolnienie węgier. gwardji narodowych od asenterunku potwierdzono tu następującem ogłoszeniem:

Dodatkowo do obwieszczenia mego z 10. b. m. względem asenterowania gwardji narodowych, podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że Jego Ces. król. Mość najwyższem rozporządzeniem z 12. b. m. nakazał raczył, aby odstawianie gwardji narodowych do c. k. wojska bądź one wymaszerowały, bądź nie — ustało już odtąd całkiem, i aby asenterowanych już gwardzistów uwolniono od wojskowej służby. Zresztą rozumie się przytem samo przez się, że co się tyczy tych indywidualów, należących niegdys do gwardji narodowych, które wedle powszechnych przepisów rekrutacyjnych podlegają jeszcze służbie wojskowej, obowiązek ten i nadal trwać będzie musiał. Oby ten najwyższy akt łaski przyczynił się do rozpowszechnienia i zupełnego utrwalenia tak przeważnego dziś w kraju uczucia porządku i spokojności, aby zadane krajowi przez rewolucję rany spiesznie zagoić się mogły, a błogosławione nasienia pokoju urodzajną rolę znalazły.

Główna kwatera Peszt, 15. marca 1850.

C. k. cyw. i wojs. gubernator w Węgrzech.

Haynau

Fzm. i komendant 3ciej armii. (Lld.)

Ameryka.

(Dziewczyna kolorowa wystawiona na sprzedaż.)

W jednym amerykańskim dzienniku ogłoszono niedawno temu następujące doniesienie: Jest do sprzedania kolorowa dziewczyna szczególniejszych wielce zalecających się przymiotów i znajdująca

się obecnie w więzieniu u. p. Hall w Norfolk. Jest-to dziewczyna tego rodzaju, o jakim spekulanci najlepsze podzielają zdanie: jasna mulatka pięknej postaci, z miękkim czarnym włosiem i czarnemi całkiem oczyma; przytem nadzwyczajnie lubiąca porządek i schludna. Śmiem utrzymywać, iż zdaniejszej osoby do szycia, przykrawywania sukien dla dam i dla dzieci, do dzierzganja i wyszywania perełkami itd. trudnoby znaleźć nie tylko w Norfolk, lecz nawet w całej okolicy.

Panowie i damy w Norfolk lub Portsmouth, którzyby dziewczynę tę (według mego zdania w całej Wirginii najzaletniejszą do nabycia) chcieli kupić, mogą ją na mój zysk lub stratę wziąć do siebie na próbę jednomiesięczną lub też i dłużej, a w razie gdyby powyższe opisanie nie odpowiadało ich oczekiwaniu, nazad do p. Hall odesłać. Wina jej, dla której (chociaż niechętnie) myślę ją sprzedać, jest tylko ta, iż przed niedawnym czasem chciała uciekać do krainy północnej, lecz jej się to niepowiodło. Bliższą w tej mierze wiadomość otrzymać można od podpisanego w Norfolk: Józef Halladay.

(Lloyd.)

Hyspania.

(Jenerał Cordova. — Hrabia Mirasol.)

Madryt, 8. marca. Gazeta madrycka ogłasza dekret, mocą którego jenerał Cordova mianowany jest jeneralnym kapitanem nowej Kastylii.

Inny rozkaz królewski następujący po tym dekrete wzywa jenerała hrabię Mirasol wysłanego w specjalnej misji na wyspę Cuba, aby został na swojej posiadzie aż do przybycia jenerała Cordova, które niezwłocznie nastąpi.

Zapewniają, iż rząd dla tego pospieszył z nominacją jenerała Cordova, ponieważ ten napisał z Rzymu do prezydenta rady ministrjalnej, iżby przeniósł kapitaństwo jeneralne Madrytu nad wszelką inną posadę i że gabinet bardzo chętnie usunął wszelkie trudności pochodzące z ambicyi wszystkich tych, którzy się ubiegali o zajęcie miejsca jenerała Mirasol.

(Indep.)

Anglia.

(Uwagi dziennika „Times“ nad notą rosyjską.)

Oprócz noty z dnia 8/20 lutego, którąśmy umieścili w poprzednim numerze gazety naszej, przesłał hr. Nesselrode jeszcze drugą notę w imieniu Cesarza rosyjskiego do rządu angielskiego. Z powodu tej noty zawiera dziennik „Times“ obszerniejszy artykuł, który się kończy następującą uwagą:

„Zaden zbieg okoliczności niemógł być pomyślniejszy rozszerzeniu wpływu rosyjskiego tak na wschodzie, jak na zachodzie, albowiem Rosya ma za sobą opinię całego świata chrześcijańskiego oświadczającego się jednoznacznie za sprawą słabszego i uciemiężonego. Rosya przemawia do ministra angielskiego tak, jak gdyby się Anglia stała postrachem i zgrozą narodów. Mamy prawo żądać od rządu, aby stanął w obronie reputacyi Anglii odpychając od siebie system polityczny, który pozbawia nasz naród szacunku i sympatyi świata!

(Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 12. marca. Nota hrabi Nesselrode do rządu angielskiego była, jak to przewidzieć było można, przedmiotem pierwszej interpelacyi na posiedzeniu izby niższej dnia 11. marca. Ta interpelacya jest ile się zdaje tylko poprzedniczką ważnych dyskusyj do których ten dokument niezawodnie stanie się powodem. Lord Palmerston odpowiadając na interpelacyę dosyć nieznanego członka izby oświadczył, iż istotnie hrabia Brunów doręczył rządowi angielskiemu notę od hrabi Nesselrode podobną do tej, która jest umieszczona w niektórych dziennikach. W odpowiedzi na inną interpelacyę tego samego deputowanego, który żądał, aby ten dokument równie jak wszystkie, które mogły nadejść do rządu ze strony Rosji lub innych mocarstw względem Grecji, były przedłożone zgromadzeniu, dodał minister spraw zagranicznych, iż przygotowuje nowe dokumenta tyczące się sprawy greckiej i że je przedłoży izbie skoro ku temu wydarzy się stosowna pora. Pan E. Denison żądał, aby lord Palmerston ściśle oznaczył tę porę, lecz szanowny lord odwołał się do zwyczaju nie pozwalającego na publikowanie papierów państwa tyczących się negocyacyi bieżących. Obecne położenie kwestyi, dodał lord Palmerston, jest następujące:

Francya ofiarowała swoje przyjacielskie usługi, lecz niewiadomo czyli w tym względzie trwa negocyacya, ponieważ rząd angielski nie otrzymał jeszcze wiadomości późniejszych od przybycia pełnomocnika francuskiego do Aten. Zresztą izba powinna pojąć z łatwością, iż przedłożenie żądane przed zupełnem ukończeniem układów mogłoby pociągnąć za sobą wielkie niedogodności.

Następnie powiedział lord Palmerston odpowiadając na zapytanie pana Anstey, iż niema żadnego powodu do mniemania, jakoby Rosya chciała utrzymać siły wojskowe tak liczne, jak je utrzymuje obecnie w księstwach naddunajskich dłużej jak potrzeba, ani też, aby Rosya zmieniła swoje postanowienie względem cofnięcia siły zbrojnej przewyższającej liczbę wojsk zawarowaną traktatami. (Ind.)

Francya.

(Uwagi dziennika „Opinion publique“ nad zwycięstwem socyalistów przy wyborach Paryzkich.)

Paryż, 13. marca. Z powodu zwycięstwa jakie w terażniejszych wyborach paryzkich odniosła lista socyalistyczna, czyni dziennik „Opinion publique“ następujące uwagi:

Rezultat wyborów w Paryżu był niepomysłny. Jestto zaszczość pożałowania godna, która nas jednak więcej zasmuca, aniżeli dziwi. Najważniejszą teraz jest rzeczą, zapatrywać się na to zdarzenie z

zimną krwią, bez nedorzecznego optymizmu ale też i bez słabości ducha.

Zdarzenie to w całej swojej nagości jest następujące: W chwili kiedy to piszemy, wszystko zdaje się zapowiadać, że lista socjalistyczna przejdzie większością głosów.

To faktum jest ważne, lecz wcale nie jest nowe, kiedy się w miesiącu maju 1849 odbywały wybory, wtedy p. Ledru-Rollin otrzymał 129,068 głosów, p. Lagrange 128,087, p. Boichot 127,998.

Na to powiedzą: A więc od roku nie się niepolepszyło w Paryżu? Gdyby tak było istotnie, tedy miasto się tem przerażać, należałoby dochodzić przyczyn tego status quo.

Każda rzecz taka musi mieć swoje przyczyny. Jedną z głównych przyczyn teraźniejszego rezultatu wyborów jest według naszego zdania następująca: Tryumf listy socjalistycznej, ażeby nie o party jest raczej na konsekwencji wielorakiego nieukontentowania, które się od niejakiego czasu ponawiało, aniżeli na postępie idei socjalizmu? Co do nas, przekonanie nasze jest takie.

Możnaby także i na to zwrócić uwagę, iż od czasu wyborów w maju 1849 na mocy następujących po sobie amnestyi weszło do Paryża blisko 10,000 skazanych na transportację, którzy zapewne niemало przyczynili się do zwycięstwa listy socjalistów.

Bądź co bądź, ten rezultat wyborów należy uważać za przestrożę i niedając się odstraszyć, czerpać z niego naukę i z niej korzystać.

(Gwałtowny szwank papierów publicznych. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 13. marca. Papiery publiczne doznały od wczoraj wieczora gwałtownego szwanku. Renta 5procentowa zamknięta wczoraj ostatecznie na giełdzie po 93—00 spadła jeszcze wczoraj wieczór na Passage de l'Opera na 91—20 a dziś rano na 90—90. — Obawiano się, aby z prowincyi nienadeszły w kilku dniach papiery na tutejszą giełdę. — Rozgłoszono, że jenerał la Hitte dał swoją demisyę jako minister spraw zagranicznych. Mówiono także, że rząd otrzymał telegraficzne wiadomości o wyborze panów de Vogué i Desgranges w departamencie Cher a panów Chapier i Siméon w departamencie Var.

(Kurs giełdy paryskiej z 14. marca.)

Renty 5^o — 92.25; 3^o — 57.20.

Holandya.

(Sprawy izby drugiej. — Księżniczka Marya w Jeruzolimie.)

Amsterdam, 7. marca. Bióra izby drugiej przyjęły jak najchętniej reformę żeglugi. Zasadę zrównania bander potwierdzono prawie jednogłośnie. Protekcyonistów liczono bardzo mało. Większość nie przychyliła się również do zdania partyi żądającej ścisłego w tej mierze rozpoznania — ile ze uważano to za niepotrzebną zwłokę i stratę czasu. Wszakże wielu członków obstawało za tem, iż zrównanie bander nie może żadną miarą nastąpić natychmiast i w ogólności bezwarunkowo. Stawiali za regułę system wzajemności, od którego tylko na mocy traktatów lub prawa możnaby odstąpić. (Rząd idąc za wzorem Anglii przyjął za regułę zrównanie bander, zastrzegłszy sobie wszelakoż prawo do represaliów.) Naturalizacyę obcych okrętów uznano za rzecz stosowną, mianowicie po zniesieniu ochrony dla bandery krajowej; życzono sobie jednak mniej szorstkiego i nagłego przechodu. Zniesienie ceł przewozowych i pobrzeżnych uzyskało ogólne przyznanie, również i uchylene dotychczasowych trudności ze strony fiskalnego urzędu. Wielu członków żądało poddania kwestyi względem jazdy kolonialnej pod osobną dyskusyę. — Według ostatnich doniesień przybyła księżniczka Maryanna do Jeruzolimy, gdzie ją Basza z wszelkimi honorami przyjmował.

Szwajcarya.

(Wychodźcy w Solothurn i w Argowii.)

Solothurn. Dnia 7. marca było w Solothurn 60 wychodźców z których 4 publicznym kosztem utrzymywano w Koszarach. — Czterech zgłosiło się do wstąpienia w szeregi legii cudzoziemskiej. — Zdaje się iż na mocy uchwały departamentu policyi tak znacznie zmniejszono liczbę utrzymywanych kosztem rządu. W Argowii zgłosiło się z 85 bawiących tam wychodźców, 15 do legii cudzoziemskiej.

(Wychodźcy w kantonie Berny.)

Berna, 10. marca. Obecnie jest tu 330 wychodźców, z których 170 pobierają utrzymanie od rządu. Zapytano wszystkich nawet byłego prezydenta niemieckiego zgromadzenia narodowego, Dr. Löwe, czyli przyjmą propozycyę rządu francuskiego i wstąpią do legii cudzoziemskiej w Algierze. Lecz tylko 13 Węgrów i 6 Badeńczyków oświadczyło się za tem, reszta zaś podała do rządu memoryał wyluszczając powody, dla czego niechęć wstąpić do legii cudzoziemskiej. Berneńska rada rządowa podała powtórnie wezwanie do rady federacyjnej, aby przedsięwzięła nowy podział wychodźców. W kantonie Zuryk jest teraz 445 wychodźców, z których 197 z własnych środków żyje: 241 mają zatrudnienie w domach prywatnych, a 7 kosztem rządu żyje. Do legii cudzoziemskiej zgłosiło się 11 wychodźców, mianowicie 4 Badeńczyków, 1 Austryjak, 4 Polaków i 1 Prusak.

(Polscy i niemieccy wychodźcy w Szwajcaryi.)

Zuryk, 11. marca. Przebywającym w Szwajcaryi wychodźcom polskim oznajmiono ze strony władz policyjnych, że podług upodobania mogą kosztem rządu być wyprawieni do Anglii, Turcyi albo też do Ameryki. W Anglii pobierałby każdy z nich 1 fun. szt. miesięcznie jako zapomogę. W skutek ogłoszenia tego zażądało już

wielu z pomiędzy znajdujących się tu wychodźców polskich bezpłatnych kartek pocztowych do Berny dla udania się ztamtąd w dalszą podróż. Tymczasem odbywa się pomiędzy wychodźcami niemieckimi nieprzerwanie werbunek dla cudzoziemskiej legii w Algierze, który władze szwajcarskie w interesie rządu francuskiego zaprowadziły. — Tutaj miało się dziesięciu takich wychodźców zgłosić z chęcią wstąpienia do legii cudzoziemskiej. Zdarzyło się także niedawno, że kilkunastu wychodźców oddalilo się ztąd pozostawiwszy bardzo znaczne długi, a pomiędzy innymi także Rockmann z Prus nadreńskich, którego teraz ścigają listami gończemi. W Solothurn przymuszała policya ulokowanych tam wychodźców do robót publicznych. Z tego wynikł taki skutek, że wszyscy kosztem rządu utrzymywani wychodźcy tamtejsi, tak Polacy jako też Niemcy zdecydowali się częścią opuścić Szwajcaryę, częścią zaś utrzymywać się z własnego, tak, że tamtejszy konwikt wychodźców można już teraz znieść całkiem.

(O.P.A.Z.)

Włochy.

(Gazeta Piemontese o wieściach względem mających nastąpić demonstracyi.)

„Gazzetta Piemontese“ wspomina w urzędowym artykule o rozmaitych wieściach, jakoby przygotowywano się do demonstracyi przeciw poselstwom różnych mocarstw; odwołuje się zarazem do rozsądku i poważnej strony charakteru ludności w tej nadziei, że wszelkie podobne usiłowania zostaną zaraz w swym zawiązku przytłumione, a rząd uwolniony będzie od smutnej konieczności użycia w tej mierze jak najsurowszych według prawa środków. (O.Cpdt.)

Niemce.

(Listy przysięgłych. — Instrukcyja kompletująca do ustawy o zborach i stowarzyszeniach. — Kuryer z Wiednia.)

Mnichów, 12. marca. Ministeryum finansów rozporządziło w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, ażeby przy mającem nastąpić dopełnieniu list przysięgłych nie miano względu na podatek od kapitałów i dochodów, by usunąć trudności, któreby się mogły okazać względem przyjęcia tego podatku do tegorocznych list przysięgłych, i by osiągnąć w tej mierze zupełnie jednostajne postępowanie. Podatek od kapitałów i dochodów zaprowadzony u nas tylko prowizorycznie na rok jeden, był w ostatnim czasie przedmiotem obrad w radzie ministeryalnej, na której zmieniono wprawdzie główne jego zarzysy, lecz całości nie zaniechano. Ministeryum spraw wewnętrznych wydało w dodatku do niedawno publikowanej ustawy względem zborów i stowarzyszeń bardzo dokładną instrukcyę kompletującą. Dzisiaj zrana przybył tu kuryer z Wiednia do ministra spraw zewnętrznych v. d. Pfordten; słyhać, że przywiózł depezesy dotyczące się umowy Mnichowskiej.

(A. a. Z.)

(Posiedzenie izby drugiej.)

Mnichów, 12. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby oznajmił prezydent rady ministeryalnej p. Pfordten, iż minister wojny przedłoży dziś izbie żądanie kredytu, ponieważ potrzeba, aby rząd był przygotowany na wypadek mogących nastąpić czasów burzliwych. Minister jednak spodziewa się z pewnością, iż podobne czasy nienastąpią, rząd bowiem wszystkie siły swoje zwróci ku utrzymaniu pokoju, spodziewając się, iż w tym względzie izby wspierać będą usiłowania jego. Następnie przedłożył minister wojny projekt ustawy, według którego na uzbrojenie wojska itp., bez względu na wypadek wojny, potrzeba oprócz sumy wyznaczonej w budżecie dalszych 2,800,000 fl., bowiem w razie wybuchu wojny lub mobijizacyi wojska potrzebna będzie dalsza suma 7 milionów reńskich, do której zaciągnięcia ma być upoważniony minister finansów. Przedłożenie tego projektu ustawy nie zrobiło najlenszego wrażenia w izbie, a jednak w obecnem położeniu stosunków niemieckich nic innego izbom niepozostanie, jak przyzwolić na kredyt żądany.

(Ll.)

(Druga izba o postępowaniu w sprawie oskarżenia przeciw ministrom. — Depesza telegraficzna.)

Mnichów, 13. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przypadła z porządku dziennego dyskusya nad wnioskiem do ustawy względem trybunału państwa i oskarżenia przeciw ministrom; wniosek ten przyjęła już izba radców państwa z małemi modyfikacyami. Podczas dyskusyi nad tym wnioskiem doręczono depezesy prezydentowi ministrów, który naradziwszy się z prezydentem izby wstąpił na mównicę, by udzielić izbie wiadomość tyczącą się sprawy niemieckiej. Wychodząc z dawniejszych uchwał izby i deklaracyi ministeryalnych wspomniął minister o austryackich i bawarskich zastrzeżeniach przeciw uchwałom sejmowi w Erfurcie. Następnie nadmienił, że wydaną odpowiedzią pruską z dnia 16. grudnia r. z. zachowano prawne stanowisko, i nadeszła wtedy pora ażeby rządy nie biorące udziału w sejmie Erfurckim zrobiły propozycyę ze swojej strony. W skutek poufnych konferencyi w tym względzie przyszła do skutku umowa z dnia 27. lutego, która nie jest ani przymierzem ani przeciwnem przymierzem, lecz jedynie propozycyą. Otrzymała właśnie depesza telegraficzna, rzekł p. v. d. Pfordten dalej, uwiadamiając, że dzisiaj doręczono pruskiemu i austryackiemu rządowi tę propozycyę z notą odpowiednią wzywającą do oświadczenia się i dalszego traktowania. Podobna nota odejdzie w tych dniach do komisyi związkowej w Frankfurcie. Można się przeto spodziewać z pewnością, że za kilka dni nastąpi przyłączenie się ze strony Austrii. Pan minister odczytał potem konwencyę wraz z notą; ostatnia zapytuje, czyli rząd tyczący się życzy sobie, żeby propozycyja była traktowana bezpośrednio lub za pośrednictwem komisyi związkowej i opiera się na artykule 6. aktu Wiedeńskiego.—

Wszystkie papiery — wraz z wyżej wspomnianymi zastrzeżeniami — oddano do druku, a zgromadzenie rozeszło się bez znacznej sensacji.

(A. a. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. marca.)

Met. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ % — 80 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ pct. 71 $\frac{3}{8}$. Akcje bank. 1125. Sard. 32 $\frac{1}{2}$. Hyszp. 3 $\frac{1}{2}$ % — 28 $\frac{1}{4}$. Polskie 300 — 120 L.; 500 — 80 $\frac{1}{8}$ L.

Prusy.

(Uchwała magistratu Berlińskiego. — Wojskowi z Bruswiku zwiedzają szkołę artylerji i inżynierów w Berlinie.)

Berlin, 13. marca. Magistrat Berliński postanowił wezwać deputowanych z Berlina na sejm Erfurcki, iżby podali wniosek względem przesiedlenia sejmu z Erfurtu do Berlina. Do liczby deputowanych z Berlina należą jak wiadomo ministrowie Brandenburg i Mantuffel. Niektórzy członkowie magistratu, a między tymi p. radca miejski Veit, byli przeciw wnioskowi, zwłaszcza że projekt podobny łącno może w Niemczech południowych obudzić niechęć, mimo to jednak zapadła nań uchwała.

W skutek zawartej między Prusami a niektórymi mniejszymi państwami niemieckimi konwencji wojskowej, przysłał Brunświk kilku wojskowych dla odwiedzania tutejszej szkoły artylerji i inżynierów. Zakład ten przyjdzie do większego znaczenia, jeżeli inne państwa dopełnią w tej mierze umowy. (Ll.)

(Pismo ministra spraw wewnętrznych do członków izby państwa i ludu.)

Berlin, 9. marca. Minister spraw wewnętrznych wydał dnia dzisiejszego następujące pismo do członków izby państwa i ludu:

W moc najwyższego zlecenia J. M. króla oznajmiam niniejszem jak najuprzejmiej WM. . . . jako mianowanemu a właściwie wybranemu członkowi izby państwa resp. ludu na sejm niemiecki w artykule IV umowy z 26. maja 1849 oznaczony, że wspomniane zgromadzenie zebrać się ma w skutek dekretu rady administracyjnej i związkowych rządów niemieckich z 13. z. m. na dzień 20. b. m. w Erfurcie, i wzywam W Pana do zjechania tamże w terminie wspomnianym. Berlin, 9. marca 1850. — Minister spraw wewnętrznych, v. Mantuffel. (D. R.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 20. marca.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 15r.37k.; żyta 11r.37k.; owsa 6r.37k.; hreczki 9r.30k.; kartofli 6r.; — cetnar siana 3r.40k.; okłotów 2r.7k.; — sąg drzewa bukowego 30r., sosnowego 22r.30k. Drobną sprzedaż w tej samej cenie.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 18. marca. W pierwszej połowie b. m. płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w przecięciu korzec pszenicy po 14r.—13r.45.—14r.; żyta 10r.—9r.—10r.; jęczmienia 9r.—8r.30k.—9r.; owsa 5r.20k.—5r.23k.—5r.30k.; hreczki 8r.—7r.—7r.45k.; kartofli 4r.—3r.55k.—3r.45k. Cetnar siana kosztował 2r.—0—3r.; nasienia koniczy tylko w Szczercu 80r. Za sąg drzewa twardego dawano 20r.—15r.—17r.30kr., miękkiego 16r.—12r.30k.

Dnia 19. marca r. b. obchodzono we Lwowie w sali strzeleckiej z niezwykłą uroczystością 50tą rocznicę urodzin p. Józefa C. Kessler, mistrza fortepianu, zaszczytnie znanego w świecie muzycznym kompozytora, męża, który tak ze względu na niepospolite uzdolnienie i wyższą uprawę ducha, jakoteż na uprzejmy, ze wszechmiar godny charakter powszechnie jest lubiony i poważany.

Świetne grono licznych jego przyjaciół nappełniło o godzinie 7mej wieczorem salę w tym celu jak najokazalej oświetloną, wkwiaty i wazony uroczyste przyozdobioną. Gdy się solennizant pojawił, zgromadzenie powstawszy, przywitało go uprzejmie z serdecznym wyrazem prawdziwego szacunku. — P. Henryk Ruff, mistrz śpiewu powitał go w imieniu zgromadzenia treściwą przemową, podczas której na twarzy skromnego, oznakami szczerego udziału mocno wzruszonego artysty, wyrażały się głębokie uczucia jego czułego wdzięcznością przepelnionego serca.

Ten uroczysty akt złożenia hołdu prawdziwej zasłudze i odznaczającym się talentom uwielbianego w naszym mieście męża, w całym licznie zgromadzeniu rzewnie wzniecił uczucie, i nie w tem dziwnego, bo kto jak nasz Kessler od pierwszych lat dzieciństwa z ognistym zapalem poświęcił się sztuce, owej córce nieba, która serce uszlachetnia, życie nasze osładza, kto jak on ciernistą krocząc drogą, najświeższe róże, najwdzięczniejsze kwiaty zrywać, i już w młodocianym wieku świętą tajemnicę sztuki zbadać potrafił, kto jak on dłonią przypadku z dalekich krain w nasze przywiedziony grono, mimo wyższego uzdolnienia, mimo widoków na los świetny, rokujący mu obfite materyjalne korzyści, jednak z szlachetną rezygnacją

—14r. Funt mięsa wołowego 8 $\frac{3}{4}$ k.—10k.—10k. Garniec okowity 3r.45k.—2r.25k.—4r. w. w.

(Targ na wełnę w Wroclawiu.)

Wroclaw, 13. marca. W tym tygodniu sprzedano tu znów znaczną ilość lepszej wełny i płacono za Szląską wełnę jednej strzyży po 72 do 76 tal. r.; za cieką wełnę Poznańską 68—73 tal. r.; a za dobrą polską wełnę po 63 do 66 tal. Za cieką długą szląską wełnę jagnięcą dawano 78 tal. r., a za taką samą poznańską 70 tal. r. Sprzedano w ogóle około 700 cetnarów. (P. H. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 22. marca.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	22	5	26
Dukat cesarski	5	26	5	28
Półimperyal zł. rosyjski	9	22	9	24
Rubel śr. rosyjski	1	17 $\frac{1}{2}$	1	18 $\frac{1}{2}$
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	20	1	21
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	99	58	100	8
Galicyskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	15

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca. Książę Sapiecha Leon, z Krakowa. — Hrabina Stecka Olimpia, z Sokołowa. — Rodkiewicz Józef, z Krzywego. — Skrzyński Franciszek, z Podadek. — Stobnicki Henryk, z Rzeszowa. — Obertyński Leopold, z Stronibab. — Czapliski Michał, z Polski. — Torosiewicz Michał, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. marca. Gumowski Wiktor, do Bereznik. — Malachowski Feliks, do Porub. — Romaszkan Zygmunt, do Uherska. — Wiszniowski Henryk, do Dobrzezan. — Fontana Wicenty, do Siedlisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. marca:

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 $\frac{1}{2}$ 9 $\frac{1}{2}$ 5 $\frac{1}{2}$	— 8	— 2°	zachodni	pochm.
2 god. zr.	27 9 3	— 2	— 8°	półn. zachod.	☉
10 g. w.	27 9 3	— 4,5		cicho	pogoda "

Dnia 22. marca o 6. godz. zrana Ter. pokaz. = -7,5°.

TEATR.

Dziś: Komedya polska: „Chłopska Arystokracja“ i Szpada mojego Ojca.

Jutro: opera niem. „Die Hugonotten.“

w szczupłym obrębie naszego miasta, jak w rodzinnym przebywa miejscu, ażeby pomiędzy nami piastować i uprawiać prawdziwą, klasyczną nieskażoną sztukę, uszlachetniać zmysł jej zwolenników, i naprowadzać na drogę estetycznej pięknoty, kto jak on z talentu, z serca i charakteru od wszystkich klas społeczeństwa wysoce jest ceniony i poważany, i prawie w każdym znajomym szczeremu ma przyjaciela; ten na to publiczne zaszczytne uznanie swojego pożytecznego działania w zawodzie sztuki, i na żywy udział wyższego towarzystwa ze wszechmiar zasłużył!

Do uprzyjemnienia tej uroczystości przyczynili się niemało najznakomitsi tutejsi dyletanci, równie jak i cenniejsi uczniowie pana Kesslera, wyprawiając kilka sztuk jego własnego utworu ułożonych na męskie chóry, na śpiewy i na fortepian. Te wdzięczne poezyjne utwory, w których, jak we wszystkich pomysłach tego twórczym duchem obdarzonego kompozytora, prostota, szlachetność i silne głębokie czucie oddycha, czarodziejską siłą wdarły się w umysł słuchaczy, i ciągły magiczny związek z ich uprzejmym mistrzem utrzymywały. — Dodać tu jeszcze należy, że p. Kessler niemogąc się wśród wewnętrznego wzruszenia zdobyć na wysłowienie swych uczuć, wynurzył improwizacją na fortepianie dziękczynne dźwięki tak czule i wymownie, że te z głębi serca wychodzące tony do każdego z przytomnych najzrozumialej i najmilej przemawiały. — Ze dla naszego polubieńca muz, w miejscu, gdzie tyle się pięknych miłośniczek sztuki zgromadziło, nie brakło na wieńcach, bukietach i licznych upominkach — rozumie się samo przez się.

X—X.